

Sygn. akt VI Ka 308/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubaniu S. G.

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r.

sprawy **Ł. L.** urodz. (...) w L., s. J. i L. zd. M.

oskarżonego z art. 158 § 1 kk w zw. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 6 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 399/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Ł. L.,

II. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 308/17

UZASADNIENIE

Ł. L. został oskarżony o to, że:

w dniu 11 października 2015r. w L. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. L. wziął udział w pobiciu K. K. (1), zadając mu uderzenia pięściami i kopnięcia po głowie i tułowiu, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub art.157§1 k.k. oraz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy ciemieniowej oraz krwiaków podskórnych obu przedramion i zadrapania ramienia lewego, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157§2 k.k.

tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zw z art. 157§2 k.k. w zw z art. 11§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r. w sprawie II K 399/16:

I. uniewinnił oskarżonego Ł. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść oskarżonego Ł. L. i powołując się na treść przepisu art. 438 pkt 3 zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niewłaściwej w świetle zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego materiału

dowodowego poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego Ł. L. oraz zeznań świadków T. L. i N. P. przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności i pełnej mocy dowodowej zeznaniom pokrzywdzonego K. K. (1) i świadka Ł. C. (1) oraz przyjęciu na tej podstawie braku podstaw do przypisania winy Ł. L. w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Formułując powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Poczynione ustalenia przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy podkreśla, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym Sąd Odwoławczy stwierdza, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Podniesiony przez skarżącego zarzut błędów w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47).

Istotnie, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dostarczył dowodów, które ocenione zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy doprowadziłyby do uznania winy oskarżonego. Prawidłowa jest także konstatacja Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie dają się wyodrębnić dwie wersje zdarzenia z dnia 11 października 2015, jedna prezentowana przez oskarżonego, z którą korelują częściowo zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia Ł. C. (1) oraz zeznania T. L. i N. P., druga zaś przez pokrzywdzonego częściowo znajdująca potwierdzenie w zeznaniach Ł. C. (1). Zdaniem skarżącego wersja zdarzenia podawana przez oskarżonego Ł. L. nie została jednoznacznie potwierdzona zeznaniami występujących w sprawie świadków. Argumentował, że T. L. jako osoba dla oskarżonego najbliższa był zainteresowany w składaniu nieobciążających go zeznań. W opozycji do zeznań brata oskarżonego T. L., skarżący przedstawił zeznania pokrzywdzonego K. K. (1), które jego zdaniem w zakresie, w jakim wskazują na osobę T. L. jako głównego atakującego i Ł. L. jako atakującego, który przyłączył się do

pobicia są konsekwentne w toku całego postępowania. Tymczasem zasadnie Sąd I instancji poddał w wątpliwość tę część zeznań pokrzywdzonego, w której wskazywał na Ł. L. jako głównego napastnika, podczas gdy to T. L. miał jedynie przyłączyć się do pobicia (k. 3, k. 32 odwrot). Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że wskazanie na oskarżonego jako na głównego napastnika to „literówka” przesłuchującego funkcjonariusza. Nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, że okoliczności, na które powołał się Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu dokonując oceny zeznań pokrzywdzonego takie jak: niepamięć, dynamiczny przebieg sytuacji w słabym oświetleniu, ilość spożytego alkoholu, jak i chęć zemsty mogły mieć wpływ na jego zmienne zeznania zarówno co do tożsamości poszczególnych osób, jak i ich udziału w inkryminowanym zdarzeniu i osłabiają one wiarygodność zeznań pokrzywdzonego. Gdyby nawet przyjąć w ślad za skarżącym, że pokrzywdzonego atakowała grupa osób, na którą w swoich zeznaniach wskazuje zarówno sam pokrzywdzony, jak i naoczny świadek Ł. C. (1), to ustalenie, że osobą która przyłączyła się do pobicia K. K. (1) był Ł. L. stoi w sprzeczności z treścią zeznań tegoż świadka. Świadek Ł. C. (1) zeznawał konsekwentnie, iż nie dostrzegł oskarżonego wśród atakującej K. K. grupie mężczyzn zeznając, co następuje:”.. do nas podszedł znany K. mężczyzna o nazwisku L.... To nie jest ten pan, który siedzi na ławie oskarżonych. L. chciał z kolegami wkręcić się na naszą imprezę... Po chwili ten L. wleciał na nas wraz z kolegami ... Oni zaatakowali najpierw K..... . Ja próbowałem ich odciągnąć od K., ale to było za dużo... . Ja nie mogę powiedzieć, czy oskarżony był w tej grupie, która nas zaatakowała... . Ja nie jestem w stanie powiedzieć, czy widziałem go w trakcie bójki. Ja miałem okazane tablice poglądowe, rozpoznałem tam tylko brata oskarżonego...” (k. 58 odwrot). Powyższe potwierdza protokół przesłuchania Ł. C. (2) z postępowania przygotowawczego zawierający odniesienia do okazanych mu tablic poglądowych (k. 51 akt IIK 317/16). Uwypuklić w związku w tym miejscu należy, że świadek Ł. C. (1) jednoznacznie zeznawał, że zaatakował jego i pokrzywdzonego T. L., a nie oskarżony Ł. L.. Podkreślić w tym miejscu należy, że żaden z pozostałych świadków pobicia nie widział oskarżonego Ł. L., jako sprawcy tego przestępstwa. W tym zakresie zeznania Ł. C. (1) są zbieżne z relacją brata oskarżonego T. L., który konsekwentnie utrzymywał w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, że podczas gdy on szarpał się z pokrzywdzonym i Ł. C. (1), to oskarżonego Ł. L. wtedy nie było (k. 42-43, k. 92-93 II K 317/16).

Sąd Odwoławczy podziela rozważania Sądu I instancji odnośnie zeznań świadków J. C., J. K., M. Z. oraz D. S. zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 85, s. 4 pisemnego uzasadnienia). Rację ma Sąd meriti, że świadkowie ci pojawili się dopiero po zajściu i nie mają wiedzy co do istotnych okoliczności zdarzenia. Wnikliwa analiza treści zeznań J. C. i J. K. prowadzi do wniosku, że nie stanowią one dowodu przemawiającego za sprawstwem i winą oskarżonego. Dostrzec należy, że J. K. zeznawała „jak wyszłam zobaczyłam oskarżonego jak bije mojego brata” (k. 43). Po pierwsze sformułowanie to odnosi się do domniemanego bicia Ł. C. (1), po drugie choć w przytoczonym fragmencie zeznań świadek opisał zachowanie oskarżonego skierowane przeciwko Ł. C. (1), to wiarygodność zeznań tego świadka podważa fakt, że Ł. C. (1) nie wskazywał przecież na oskarżonego jako osobę, która go biła. Lektura zeznań świadka wskazuje więc, że tym zaatakowanym mężczyzną nie był pokrzywdzony K. K. (1). Nie sposób dalej przyznać rację skarżącemu, że skoro z ust Ł. L. padły wyzwiska skierowane pod adresem pokrzywdzonego, wypowiedziane w obecności świadków, to do pobicia K. K. (1) przez niego z dużym prawdopodobieństwem doszło. Taka sytuacja nie jest w żadnym stopniu wystarczająca do przypisania Ł. L. winy w zakresie zarzucanego mu czynu. W tym kontekście podkreślenia wymaga, iż przybyły na miejsce zdarzenia właściciel klubu (...) w opozycji do zeznań J. C. i J. K. wskazuje na agresywne zachowanie gości C., podczas gdy oskarżony Ł. L. „zachowywał się normalnie” (k. 42). Całokształt okoliczności nie może być także analizowany w oderwaniu od faktu, że wersję zdarzenia podaną przez oskarżonego – że jego brat T. szarpał się z K. oraz z C. sam, bez udziału osób trzecich dodatkowo wzmacniają zeznania świadka N. P.. Z zeznań tego świadka wynika, że w szarpaninie brały udział trzy osoby (k. 72), nie widziała natomiast, większej bijącej się grupy, na jaką w swoich zeznaniach wskazywali pokrzywdzony K. K. (1) oraz świadek Ł. C. (1). Zeznania te znajdują potwierdzenie w relacji T. L. „jak ja się z nimi szarpałem i biłem to nie było tam mojego brata, ani żadnej innej osoby” (k. 42v). Rację ma Sąd I instancji, że zeznania świadka N. P. nie budzą wątpliwości co do obiektywizmu, albowiem jako osoba obca nie miała podstaw, aby zeznawać i przytaczać okoliczności na korzyść którejkolwiek ze stron procesowych. Zasadnie na tej podstawie Sąd meriti zdyskredytował wersję prezentowaną przez K. K. (1) i częściowo Ł. C. (1). Bez znaczenia dla odmiennego rozstrzygnięcia w sprawie są argumenty podniesione w uzasadnieniu środka odwoławczego, że pokrzywdzony nie kierował się chęcią zemsty, ponieważ w konflikcie pozostawał tylko z bratem oskarżonego, a także wskazujące na stopień jego upojenia podczas zdarzenia alkoholowego. W tym miejscu po raz kolejny podkreślić należy, że udział oskarżonego Ł. L. w pobiciu K. K. (1), nie znajduje potwierdzenia w

zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności nie wynika z ocenionych swobodnie przez Sąd I instancji zeznań naocznych świadków. Jediną osobą, która wskazywała choć z niekonsekwencją na udział oskarżonego w pobiciu, jest sam pokrzywdzony. Same jego zeznania, niekonsekwentne, w których mylił obydwu braci L. są jednak niewystarczające dla przyjęcia sprawstwa i winy Ł. L.. Można domniemywać, że skoro oskarżony był na miejscu zdarzenia i do pobicia doszło, to uczestniczył on w tym zajściu, Sąd ferując wyrok nie może jednak opierać się na domniemaniach. Bez znaczenia wbrew twierdzeniom skarżącego pozostają ustalenia Sądu Rejonowego w sprawie II K 317/16, skoro przyjęto tam, że T. L. dopuścił się do pobicia K. K. (1) „z inną osobą” nie zaś z Ł. L..

Po wnikliwym zapoznaniu się z treścią wyroku, jego uzasadnieniem, wniesioną apelacją oraz aktami sprawy Sąd Odwoławczy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych dowodów, że oskarżony Ł. L. swoim działaniem popełnił przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 636§1 kpk Sąd Okręgowy stwierdził, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.